CZĘŚĆ XI. № 14. ROK 6. (1835.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wtorek, 19 Lutego. / 3 Marca.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem: do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Smirdina; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjném; w Wilnie, w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena Roczna: w Rossyi, s pocztą, a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 r. as. Półroczna, 25 r. as. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Smirdina: Roczna, 45 rub. as. Półroczna, 25 r. as. Dla Królestwa Polskiego: Roczna, 55 rub. ass. Półroczna, 28 rub. ass.

Wiadomości krajowe.

Petersburg 18 Lutego. / 2 Marca.

Przez roskazy dzienne Cesarskie z dnia *11 b. m.* Adjutant Placu w Kijowie, liczący się w wojsku Sztabs-kapitan *Błotnicki*, podniesiony do rangi Kapitana, z zachow. dotych. obow. — *12 b. m.* Adjutant Głównodowodzącego czynną armiją Jenerał-feldmarszałka xcia Warszawskiego hrabi Paskiewicza-Erywańskiego, Porucznik pułku huzarów gwardyi *Mergasow*, otrzymuje dymisyą, z rangą Sztabs-rotmistrza. — *13 b. m.* Fligel-adjutant, Pułkownik Litewskiego pułku gwardyi *Trębicki*, otrzymuje urlop na 4 miesiące za granicę, dla poratowania zdrowia.

— Przez Reskrypta Cesarskie mianowani kawalerami orderów: S. Anny 1 klassy s koroną, *2 b. m.* Naczelnik Artyleryjskich garnizonów okręgu Liflandzkiego liczący się w artyleryi Jenerał-porucznik *Diterieks 1* i Ś. Anny 1 klassy, *8 b. m.* Zarządzający Expedycyą Obrachunkową urzędnik 4 klassy *van-der-Vlitt*.

Reskrypt N. Cesarzowej Jmci *do Rady Żeńskiego patryotycznego Towarzystwa.*

«Zaskuteczniając żądanie najmilszéj Córki Mojej, W. X. Maryi Mikołajowny, należenia do prac Towarzystwa Patryotycznego i pragnąc iżby tyle dla Mnie przyjemne dążenie Jej do dobroczynności, kierowane było należytą wprawą, na doświadczeniu ugruntowaną, Ja, za zgodą N. Cesarza Jmci, zalecam Radzie Towarzystwa, przyjąć Jej Cesarską Wysokość w poczet rzeczywistych Członków swoich i oddać pod Jej wiedzę tę część stolicy ze szkołą, która zostawała pod zarządem hrabiny Zofii *Sołłohub*, teraz od tego obowiązku uwolnionéj. Tuszę sobie, iż to mianowanie posłuży Towarzystwu Patryotycznemu za dowód szczególnych Cesarza Jmci i Moich względów ku dobroczynnym przedsięwzięciom Jego, oraz za nową oznakę stałej Mojej życzliwości.

Na oryginale Własną J. C. M. ręką podpisano:

Alexandra.

10 Stycznia 1835 roku.

Rada Towarzystwa Patryotycznego, przejęta żywą wdzięcznością za tak świetny dowód łaski Monarszej, uchwaliła do Najjaśniejszej Pani adress najpowinniejszego dziękczynienia, który podpisały następne składające Radę osoby: Prezydująca Agatoklea *Sucharew*, Członki: Alexandra *Wasilczykow*, Tatjana *Potemkin*, hrabina Zofija *Borch*, baronessa Olga *Meyendorf*, Natalija *Obreskow*, Anna *Alexandrow* i Alexandra *Alferowska*.

Ukazy Cesarskie.

Do Rady Państwa.

31 Stycznia. Dawniej urzędnik Ministerstwa Skarbu, a teraz zostający bez miejsca, Radca Kollegial. *Łogginow*, mianowany Pomocnikiem Sekretarza Stanu w Radzie Państwa.

Do Rządzącego Senatu.

23 Grudnia z. r. «W szczególnéj pieczołowitości Naszej o dobry byt miasta Kijowa, pragnąc wszelkiemi środkami dopomodz powiększaniu się ludności jego i przemysłu, uznaliśmy za potrzebną ściśle roztrząsnąć obecny stan zarządu tego miasta. Z wiadomości, złożonych nam w tym względzie i szczegółowie w Radzie Państwa rozważonych, przeświadczywszy się, że sposób tego zarządu nie odpowiada istotnym pożytkom miasta i że z liczby praw niegdyś mu nadanych i *tymczasowo*, do dalszéj uwagi, zatwierdzonych, jedne oddawna już same przez się upadły, inne zaś, z upływem czasu i ze zmianą okoliczności miejscowych, zmieniwszy czynność swoję, obróciły się ku szkodzie i stały się uciążliwemi dla całego miejskiego zgromadzenia, uznaliśmy za słuszną, zgodnie ze zdaniem Rady Państwa, postanowić:

1) Dla zarządu gospodarczemi miejskiemi sprawami ustanowić w Kijowie, na wzór innych miast Cesarstwa, Radę miejską, (Городская Дума), na zasadzie Ustawy miast, (Городовое положеніе), i praw poźniejszych; skutkiem zaś tego znieść miejską Komisyą, teraz tam będącą, i akta jej oddać do Rady.

2) Na Magistrat miasta Kijowa, tak w składzie jego co do wyboru członków, jak i w porządku przewodu interesów, oraz stosunków z władzą gubernijalną i sądownictwami, rozciągnąć wszystkie te prawa i obowiązki, jakie służą innym Magistratom na osnowie praw ogólnych.

3) Uwolnić zgromadzenie miejskie Kijowskie od utrzymywania straży miejskiéj, składającej się ze 2,000 żołnierzy pieszych i 500 konnych, z artyleryą, jako od powinności, dla bespieczeństwa miasta, w obecnym jego stanie, niepotrzebnéj.

4) Za usunieniem takowego obowiązku, lubo z ogólnego porządku wszyscy Kijowscy mieszczanie powinniby uledz rekrutszczyznie w naturze, gdy jednak niektórzy z ich liczby byli już od niej wyjęci, przeto zostawić powinność rekrutszczyzny na tych tylko mieszczanach, którzy, będąc przypisani do tego miasta dopiero po rewizyi 1782 roku, dotąd ją wypełniali; od starców, w rewizyi 1782 r. zapisanych i od ich rodzin, pod czas każdego w gubernii naboru, uzyskiwać po 1,000 rubli w pieniądzach, za każdego wypadającego od nich rekruta, i takowe pieniądze wnosić nie do skarbu, lecz do kassy dochodów miejskich i używać na korzyść samego miasta i na pomoc ku jego urządzeniu. Obok tego nie zabrania się zgromadzeniu miejskiemu oddawać mieszczan w rekruty, za wyrokami tegoż zgromadzenia, na ogólnej zasadzie istnących w tym przedmiocie postanowień, wszakże nie zaliczając tych rekrutów w zamian za powinność, w pieniądzach należną, gdyż ta nie dla skarbu, lecz dla powiększenia miejskiego dochodu i na korzyść samego miasta jest przeznaczoną.

5) Gdy według praw ogólnych, za zelżenie obywatela miejskiego słowami, pismem lub uczynkiem, przepisane są pewne winy pieniężne, przeto i Kijowscy mieszczanie, wszyscy bez wyjątku, mają tego prawa używać w całej jego rozciągłości; tym zaś z ich liczby, którzy dotąd zostawali w miejskiém urzędowaniu i mieli prawo do tak nazwanego szlacheckiego za krzywdy i obelgi wynagrodzenia, zamiast tego nadaje się przywilej do otrzymywania w podobnych razach wynagrodzenia, we czwórnasób większego, od innych mieszczan.

«Rządzący Senat nie zaniecha uczynić ku wykonaniu niniejszego stosownych rosporządzeń.»

23 Stycznia. Prezes Tobolskiej Izby Skarbowej, Radca Stanu *Trocki*, na własną prośbę uwolniony zostaje zupełnie od służby, na miejsce zaś jego mianowany Prezes Izby Skarbowéj Jenisejskiéj *Pestow*, miejsce którego zajmuje urzędnik Departamentu Skarbu Państwa, Radca Kol. *Nikiforow*.

3 Lutego. Zostający w Kancelaryi Głównodowodzącego czynną armiją Radca Honorowy *Tukałow*, podniesiony do rangi Assesora Kollegialnego.

4 tegoż m. Ober-Prokuror 2 Departamentu Rządzącego Senatu, Rzeczywisty Radca Stanu *Mitusow*, mianowany Ober-prokurorem 4 Departamentu.

6 tegoż m. Członek Departamentu dóbr rodziny Cesarskiej Rzeczywisty Radca Stanu Alexander *Szczerbinin*, ma sprawować obowiązki Wice-prezydenta Kantoru Intendencyi Dworu Cesarskiego.

tegoż dnia. Na przedstawienie Głównozarządzającego Wydziałem Dróg Komunikacyj i gmachów publicznych, Wice-dyrektor Departamentu tychże dróg i gmachów, Radca Kolleg. *Chruszczow* uwolniony zostaje od tego urzędu i ma zostawać przy Głównym Zarządzie do szczególnych poleceń; na jego zaś miejsce Wice-dyrektorem, s przywiązaną do téj posady gażą, mianowany zostający do szczególnych poleceń przy Ministerstwie Spraw Wewnętrz. Radca Stanu *Suszkow*.

Ukazy Rządzącego Senatu.

1) *21 Stycznia.* (s 1 oddziału 6 Dep.) Z ogłoszeniem własnoręcznej rezolucyi N. Pana którą, na przedstawienie Komitetu Ministrów, z zapytaniem: jakie ma być czynione wynagrodzenie ludziom, którzy odnieśli niewinnie chłostę cielesną za niesłusznemi sądowemi wyrokami? postanowiono: «*Na przyszłość uzyskiwać za każde uderzenie, niewinnie odebrane, po dwieście rubli.*»

2) *4 b. m.* (s 1 Dep.) O prawidłach względem okien w domach, wychodzących na cudze podwórza lub dachy.

3) *5 b. m.* (z ogóln. Zgrom. trzech pierwsz. Depart.) O zdarzeniach, w których dozwala się Zgromadzeniom Szlachty odmieniać własne postanowienia.

(Szczegóły tego Ukazu będą umieszczone w dalszych numerach).

4) *8 b. m.* (s tegoż ogóln. zgromad.) Z ogłoszeniem następnego Zdania Rady Państwa, zatwierdzonego przez N. Pana w dniu 7 Listopada zeszłego roku: «Rada Państwa w Departamencie Praw i ogólném zgromadzeniu, zważywszy przedstawienie Ogólnego Zgromadzenia trzech pierwszych Depart. Rządz. Senatu, we względzie pytania: azali Zwierzchności gubernijalne mają prawo nakładać na zgromadzenia Deputatskie Szlacheckie kary za uchybienia służbowe, i znajdując opiniją Senatu sprawiedliwą, *dała zdanie następne:* postanowić na przyszłość za ogólne prawidło, iżby na Deputatskie Szlacheckie Zgromadzenia nieinaczej nakładane były kary za uchybienia w służbie, jak za decyzyą Rządzącego Senatu.»

5) *tegoż dnia.* (s 1 Dep.) O prawidłach brukowania miast.

— Ustawa Komisyi próśb i Instrukcya dla Sekretarza Stanu do przyjmowania próśb, dołączone do Ukazu N. Pana 18 Stycznia b. r. ogłoszonego w N. 12 Tygodnika zawierają następujące główne przepisy.

Ustawa. (Положеніе о Коммиссіи Прошеній). § 1. Komisya Próśb, jest urzędem ustanowionym na rospatrywanie skarg i próśb, zanoszonych do Jego Cesarskiej Mości. § 2. Do przyjmowania tych skarg i próśb jest oddzielny Sekretarz Stanu. § 3. Komisya zostaje pod bezpośrednią wiedzą N. Cesarza. § 4. 5. Komisya składa się s Prezydenta i członków, których liczbę etat określa. Prezydenta i Członków mianuje N. Cesarz imiennemi Ukazami. § 6. Sekretarz Stanu do przyjmowania próśb jest stałym Członkiem Komisyi. Przez niego wchodzą sprawy, przez niego odbywają się wszelkie względem nich komunikacye, wszelkie przełożenia Komisyi do N. Pana, i wszystko co się ściąga do spełnienia zapadłych postanowień. Sekretarz Stanu działa podług właściwéj instrukcyi. § 7. 8. Przy Sekretarzu Stanu jest Kancelarya, ma-

jąca przywileje Cesarskiej Przybocznej Kancelaryi. — § 9. Komisya rospatruje skargi: a) na nieprawne wyroki wyższych Sądowych instancyj; b) na nieprawne czynności i rozrządzenia wyższych sądowych i zarządowych urzędów i władz Zwierzchniczych. § 10 Komisya przyjmuje prośby: 1) o nagrody lub wyświadczenie łaski; 2) prośby s przełożeniem projektów. § 11. Skargi i prośby wchodzą do Komisyi jedynie przez Sekretarza Stanu. Pisma pod adresem Komisyi, zwracają się przesyłającym, a jeśli ich miejsce pobytu jest nie wymienione, nie biorą żadnego skutku. § 12. Skargi i prośby do N. Cesarza mogą być pisane na niesztęplowym papierze. § 13. Żadna skarga w sprawach processowych i kryminalnych i żadna prośba o wynagrodzenie nie może być wziętą pod rozwagę, jeśli ubiegł termin: dla będących w kraju roczny, a dla bawiących za granicą dwuletni, od daty objawionego wyroku, lub od spełnienia zaskarżonej czynności. Wyłączają się od tego prośby o nowy przewod s powodu nowo-odkrytych istotę sprawy zmieniających dokumentów, lub s powodu fałszu wykrytego w dokumentach na których zapadły wyrok polegał. Termina podawania takich próśb, szczegółowe oznaczenie przypadków, w których mogą być dozwalane i bieg jaki się ma im dawać określa oddzielna ustawa.—§ 14. Skargi i prośby w sprawach, dziesięcioletnią dawnością, podług prawa, umarzających się, po upływie tego terminu, żadnego nie biorą skutku. § 15. Skargi i prośby, od będących w kraju lub za granicą, nie mogą być przyjęte, jeśli nie są podawane w imieniu zanoszących i przez nich samych podpisane. Podawanie przez pełnomocników dozwala się w następnych jedynie razach: a) jeśli do sprawy, w której się zanosi skarga lub prośba, wchodzi kilka osób, s których wszystkie lub kilka dają jednemu s pomiędzy siebie prawne pełnomocnictwo. Akt taki powinien się składać w oryginale. b) W sprawach tyczących się całego zgromadzenia lub gminy, prawem dozwolonej, naczelnik może zanieść skargę lub prośbę w imieniu zgromadzenia lub gminy, za pozwoleniem zwierzchności pod którą osoba ta zostaje; zabrania się jednak przy tém, w sprawach do Komisyi wchodzących, przysyłać prokuratorów kosztem gminy. c) W sprawach o poszukiwaniu swobody jedna osoba mająca pełnomocnictwo może prokurować za całą swoję rodzinę i za całą gromadę. § 16. We wszystkich skargach i prośbach do N. Pana zanoszących, należy przestrzegać, aby nie tylko sami proszący, lecz i ci co je układają i przepisują wymieniali dokładnie stan, imię, nazwisko i miejsce pobytu, tudzież rok, miesiąc i dzień, podobnie jak się zachowuje w prośbach do Władz Rządowych podawanych na imię Monarsze. Skargi i prośby, przeciw temu uchybiające, pozostaną bez skutku. § 17. Komisya nie rospatruje denunciacij i dla tego one do niej nie wchodzą; lecz jeśliby w skardze lub prośbie zawierała się denunciacija o jakiemkolwiek nadużyciu, a okoliczność stanowiąca ją, tak ściśle z innemi łączy się przedmiotami, że pominioną być nie może, lub, służąc istotném innych okoliczności wyjaśnieniem, stanowi konieczne ich poparcie, skargi takie lub prośby mogą być przez Komisyą rospatrywane. § 18 — 21. Komisya otrzymawszy skargę lub prośbę, daje zdanie czy prośba lub skarga zasługują na uwagę i w czemby można zadość im uczynić. Zdania wciągają się do dzienników. § 22. Zdanie o prośbach i skargach za godne uwagi uznanych, w oryginalnych dziennikach, przekładają się N. Panu. W zdaniach tych Członkowie Komisyi, jeśli już jakimkolwiek sposobem nie w Komisyi sądzili sprawę, mogą zmieniać dawne swoje zdania, stosownie do ogólnych zasad. § 23. Postanowienia Komisyi co do skarg i prośb nieuznanych za godne uwagi spełniają się bez doniesienia N. Cesarzowi, wyjąwszy gdyby ulegały rospatrywaniu z mocy osobnych Monarszych roskazów, lub gdyby zaszło co szczególnego. § 24. W razie różności zdań w Komisyi, oryginalne zdania przekładają się do rozwiązania N. Panu. § 25. Co do skarg i prośb połączonych z denuncyacyą (§ 17) Komisya położywszy o istocie sprawy swoje zdanie, przedmiot denunciacyi, stosownie do jego natury, przesyła albo do Głównej Zwierzchności tego urzędu lub osoby do której się ściąga, dla wyśledzenia i postąpienia podług prawa, albo do III oddziału przybocznej Kancelaryi J. C. Mości.—§ 26. Komisya sama przez się nie wchodzi w rospatrywanie żałob w sprawach w Ogólnem Zgromadzeniu Rządzącego Senatu rozstrzygnionych. Wyłączają się s tego następujące tylko przypadki: 1) Jeśli rzecz idzie o poszukiwanie szlacheckiej godności; 2) jeśli rzecz idzie o ochronę praw małoletnich lub chorych na umyśle osób; 3) jeśli idzie o chronę praw wolnego stanu od poddaństwa.—§ 27 Komisya bez osobnego Monarszego roskazu nie rospatruje żałob w sprawach, rozstrzygnionych potwierdzonemi przez N. Pana zdaniami Rady Państwa i postanowieniami Komitetu Ministrów, i w ogóle w sprawach Monarszemi Ukazami skończonych. S tego jeden się tylko wyłącza przypadek, kiedy się zaskarża nie sam wyrok w zdaniu lub Ukazie zawarty, lecz niezgodny w nich s samym wypadkiem wykład okoliczności sprawy i kiedy to stwierdzone będzie aktami lub jasnemi dowody. § 28. Nie przekładają się w Komisyi i nie otrzymują dalszego biegu: a) żałoby na urzędy niższe i średnie i osoby podwładne, zanoszone s pominieniem wyższej ich zwierzchności, bądź że do istoty sprawy, bądź że do exekucyi się ściągają, a tém bardziej żałoby w sprawach nigdzie przedtém nie rospatrywanych; b) skargi zawierające nieprzyzwoite wyrażenia; c) skargi, mieszające kilka różnych przedmiotów, które oddzielne od siebie miały bieg odrębny. § 29. W skargach, zanoszonych na wyroki Departamentów Rządzącego Senatu, należy przestrzegać: 1) aby żałujący wymieniał dokładnie z jakiemi mianowicie prawami lub okolicznościami wyrok za niezgodny uważa; 2) aby do skargi dołączona była i kopija obżałowanego wyroku, autentycznie poświadczona; 3) aby złożone było świadectwo o dacie objawienia wyroku żałującemu lub jego umocowanemu. *Uwaga.* Prawidła te powinny być przestrzegane i co do żałob na wyroki Ogólnych Zgromadzeń Senatu, kiedy te na mocy § 26. niniejszej ustawy są dozwolone.—§ 30. Skargi w których powyższe warunki nie będą zachowane, nie otrzymują dalszego biegu. Kommissya jednak w następujących razach sama od siebie żąda kopij wyroków, jeśliby przy skardze nie były dołączone: 1) kiedy rzecz idzie o ochronę swobodności stanu od poddaństwa; 2) kiedy żałujący, mieszkając w Syberyi lub Zakaukaskim kraju, nie mógł otrzymać kopii; 3) kiedy dla ubóstwa poświadczonego przez Zwierzchność miejscową, nie mógł opłacić sztęplowego papieru na kopiją. *(d. c. p.)*

---

*

Krótkie zdanie sprawy zakładów wychowania i dobroczynności, zostających pod bezpośrednim zarządem i opieką N. Cesarzowej Jmci, *złożone przez Sekretarza Stanu Łonginow, za 1833 rok.*

(Ciąg dalszy.)

III) *Petersburskie żeńskie patryotyczne towarzystwo*, w 1833 roku, po dwunastoletniém istnieniu otrzymawszy nową, 14 Maja 1833 roku Najwyżej zatwierdzoną Ustawę, określającą prawa i obowiązki towarzystwa, wzięło bardziej trafny kierunek w dążeniu ku dobroczynnym celom swego przeznaczenia. Do liczby szkół, w wiedzy towarzystwa będących, zastosowaną została i liczba rzeczywistych członków, w jakowym charakterze potwierdzono nowych 4, ubyło 3 honorowych, i takichże przybyło 5.

Założona na roskaz Najjaśniejszej Orędowniczki w 1832 roku, na pamiątkę szczęśliwego na świat przyjścia J. C. W. W. X. Michała Mikołajowicza, szkoła w Karetnej części stolicy, nazwana szkołą Michała, otwartą została na początku 1833 roku; utrzymanie jéj zapewnione jest corocznie ofiarowaną przez N. Panią summą.

W 11*stu* częściowych szkołach tego towarzystwa znajdowało się: a) uczennic przychodzących 165, b) pensyonerek: N. Cesarzowej 16, c) JJ. CC. WW WW. Xczek Maryi, Olgi i Alexandry Mikołajowi'en 8. d) J. C. W. W. X. Konstantyna Mikołajowicza 1, e) różnych dobroczynnych osób 16, f) samego towarzystwa 15, wszystkich w ogóle 221. S téj liczby wypuszczono 16 uczennic i 4 pensionerki, i wydano im jednorazowe wsparcia, na ich zaś miejsce inne zostały przyjęte. W ogóle, w porównaniu roku zeszłego, przybyło uczennic 15, pensyonerka 1.

Przychod summ w 1833 roku wynosił do 44,976 r. 12 k.; w téj liczbie 4,600 rubli za roboty samychże wychowanic, pozostałe w szkołach od wyprzedaży i wypuszczone na loteryą.

Rozchod wyniosł 40,113 rubli 22 kop., a zatém przybyło do kapitału towarzystwa 4,862 r. 90 k.

IV) *Do Połtawskiego Instytutu Panien szlachetnych* mianowana została nowa naczelna mistrzyni, na miejsce zmarłej, która ten obowiązek sprawowała: na wzór zaś niedawno urządzonego naukowego wydziału, dodany został do rady jeden członek, któremu polecono wyłącznie dozorowanie części gospodarczéj i rachunkowości; dla rychlejszego toku interesów mianowano też do Rady jednego niezmiennego Assesora.

Za przeniesieniem wychowanic do nowo zbudowanego dla instytutu gmachu, znacznie zwiększyły się wydatki na przedmioty pierwiastkowego zaprowadzenia i utrzymania. N. Pan, na przełożenie we względzie pomnożenia środków instytutu, raczył roskazać izby procz dotychczasowych 60 wychowanic od Izb Powszechnej Opieki: Kijowskiéj, Czernihowskiéj i Połtawskiéj i etatowych pensyonerek: N. Pana 10 i N. Pani 5, wychowywane w tym zakładzie były na koszcie pięciu Izb Powszechnej Opieki: Mohylewskiej 6, Wołyńskiej 4, Wileńskiej 4, Mińskiej 3 i Podolskiej 3 panny, a w ogóle 20, za roczną opłatą za nie po 800 rubli za każdą.

Tenże 1833 rok oznaczony został dla instytutu Połtawskiego nowemi łaskami Monarszemi, a mianowicie: cerkiew instytutu otrzymała w darze od N. Pana bogate kapłańskie ubiory i sprzęty kościelne; sala zgromadzeń ozdobioną została wizerunkami Najjaśniejszych Dobrodziejek Instytutu: N. Pani, oraz w Bogu zeszłej Cesarzowej Elżbiety Alexiejewny; na pomnożenie zaś pomocy naukowych, N. Pani ofiarowała 1000 rubli.

Liczba uczących się w 1832 roku wynosiła 78 wychowanic i 46 pensyonerek, w ogóle 124. W 1833 pierwszych było 96, a ostatnich 39, w ogóle 135, a zatém w ogólnéj rachubie przybyło 11 panien. Dozorczyń i nauczycieli pozostała taż sama liczba 16; usługę męzką zmniejszono o 2 ludzi, w żeńskiej przybyło 10.

W Lipcu 1833 roku miało miejsce wypuszczenie panien, które ukończyły przepisany kurs nauk, w téj liczbie wychowanic 19, pensyonerek: etatowych 6 i prywatnych 13, w ogóle 38. Z nich 9 panien otrzymały ustanowione przez N. Panią nagrody. Na miejsce wyszłych przyjęto: wychowanic 59, pensyonerek etatowych NN. Państwa 5, prywatnych osób 8, nadetatowych wychowanic 2, w ogóle 34.

Znaczne wydatki, zdarzone w tym roku s powodu nieurodzaju w tamecznéj stronie, i drożyzny wszelkich przedmiotów żywności, nie przewyższyły jednak środków instytutu, gdyż pozostałość summ w roku 1832 wynosiła34,778 rub. 80 kop., a w 1833 roku 35,774 r. 29 kop.; a zatém było przewyżki 1,015 rub. 49 kop. *(d. c. p.)*

— 10 b. m. odbyło się tu w Stolicy zwyczajne roczne posiedzenie akcyonistów Rossyjskiego towarzystwa zabespieczeń od ognia, dla wysłuchania zdania sprawy za rok zeszły o czynnościach towarzystwa i dla wyboru Dyrektora na miejsce jednego, który corok wychodzi. Ze sprawozdania dało się widzieć, iż w roku upłynionym było takie takie mnóstwo pożarów, jakie nie zdarzyło się dotąd od założenia towarzystwa; najwięcéj pożarów było w Tule i Moskwie. Za szkody ogniowe wypłacono w ogóle 863,817 rubli 85 kop. Tymczasem ufność w środkach towarzystwa coraz wzrastała, i zabespieczone w zeszłym roku własności, o 50 milijonów przewyższyły massę zabespieczeń z roku 1833. Otrzymane premia wyniosły 1,704,032 ruble 68 kop. Z zysku oddzielono do zapasnego kapitału 234,396 rub. 93 kop. na dywidendę zaś 600,000 rubli, to jest po 60 r. na każdą akcyą. Kapitał towarzystwa urosł do 4,000,000 r. Z liczby Dyrektorów wyszedł teraz P. Ponomarew, na miejsce zaś jego wybrany został P. Anderson. Wydawanie dywidendy będzie miało miejsce 25 Lutego.

— Otrzymano tu następną ciekawą wiadomość: «W ciągu 1834 roku przeszło przez Konstantynopol w ogóle 508 pielgrzymów z Rossyi. W téj liczbie 106 Chrześcijan, (52 mężczyzn, 54 kobiet) szło do Jeruzalem i na Atońską górę, 351 izraelitów (154 męż. 197 kobiet) do Palestyny i 51 mahometanów, w téj liczbie jedna kobieta, do Mekki.

— Do Petersburga przybyli: 7—12 b. m., s Połocka, obyw. pow. Wilejskiego *Janiszewski;* z Witebska, tameczny Policmejster zostający w jeździe Major baron *Rosen;* s Kijowa, obywatele gub. Podolskiej: *Zworowski* i *Wołodkowicz*, i Honorowy dozorca tamecznego gimnazyum bar. *Szodoar.* Wyjechał: 10—12*go*, do Moskwy, tameczny woj. Jen.-gubernator Jen.-jazdy xżę *Galicyn;* do Wilna, obyw. pow. Wilejskiego *Szyszko.*

Wiadomości zagraniczne.

Londyn 16 Lutego. Hrabia Pozzo di Borgo z hrabią Medem zaproszeni byli 12 b. m. na obiad do Króla Jmci w Brighton, w skutek czego obiad który w tymże dniu xżę Wellington miał dać dla nowego posła rossyjskiego w Apsley House odłożony został. — Hrabia Medem, który pełnił tymczasowo obowiąski sprawującego interesa, dawał 10 b. m. w Ashburnam House pożegnalny obiad dla członków ciała dyplomatycznego.

— Baron Bülow, poseł Pruski przybył tu 11 b. m.

— Wybor 16 parów szkockich odbył się 10 b. m., w Edinburgu, i skutek jego zupełnie jest przyjazny ministerstwu. Lord Elphinstone, jedyny liberalista z liczby 16 parów szkockich przeszłego parlamentu, został teraz usuniony, i, na jego miejsce obrano lorda Reay, człowieka ministeryalnego. Wszyscy inni parowie zostali powtórnie obrani.

— Świeżo odnowiona sala posiedzeń izby niższej omal nie stała się znowu pastwą płomieni. Kilku pracujących tam robotników, przechodząc przez korytarz wiodący do sali komitetów, postrzegło dym wychodzący z jednej z nich; lecz drzwi od niej mocno były zamknięte i upłynęło dość czasu nim je otworzyć potrafiono. Za wejściem do sali znaleziono ją pełną dymu: firanki zaś były w płomieniach, które już imały się i drzewa. Sądzą iż przypadek ten powstał ze zbytecznego ogrzania kanałów piecowych.

— Według ostatnich wiadomości z Malty, eskadra admirała Rowley przybyła tam ze wschodu 18 Stycznia.

— Do banku angielskiego, w ciągu 1834, wniesiono ogółem 15,241,000 fr, sterl.; wartość zaś biletów tegoż banku zostających w krążeniu cenioną jest na 19,108,000 fr. sterl.

— Zeszłego tygodnia hrabia Darnley chcąc robotnikom jakimś pokazać jak należy drwa rąbać, uderzył się siekierą w nogę, tak nieszczęśliwie, iż uciął odrazu dwa palce. S początku nie obawiano się s tego przypadku żadnych szkodliwszych skutków; lecz w kilka dni ukazała się gangrena i hrabia umarł 12 b. m., w 40 roku życia. Syn jego, mający teraz lat 8, dziedziczy jego majątki i tytuły.

— Ostatnie wiadomości s Caracaz dochodzą 23 Grudnia. Dowiadujemy się z nich, iż P. Montilla, niedawno mianowany pełnomocnym ministrem przy dworach angielskim, francuskim i hiszpańskim, wrócił 16 Grudnia z Londynu do Guayra. Odwołany on został dla tego, że kongress nie chciał ani mianowania jego zatwierdzić, ani uchwalić potrzebnych na to kosztów. — Przedmiotem tego poselstwa miały być starania o uznanie niepodległości Venezuelli przez Hiszpaniją. Jednakże, pomimo uległości okazanej od rządu Kongressowi, przez odwołanie P. Montilla, rząd zamierza zdaje się prowadzić dalej wszczęte w tym przedmiocie negocyacye, gdyż, 20 t. m. jenerał Carlos Soublette mianowany został posłem do wspomnianych wyżej mocarstw.

— Statek parowy *Monarque*, który odwiózł xcia Leuchtenberg do Lizbony, wrócił 11 b. m. do Falmouth, przywiozłszy z sobą gazety dochodzące 6 b. m. Xiążę Leuchtenberg przyjęty został jaknajlepiej, i nosić będzie odtąd tytuł xięcia Augusta Portugalskiego. Otrzymał miejsce w gabinecie, mianowany został Konnetablem, a nawet, jak mówią feldmarszałkiem, i oświadczył przytem chęć zostania parem. Wielu oficerów stara się o wejście do głównego sztabu, który xiążę w charakterze feldmarszałka pod sobą mieć będzie.

— 4 b. m. serce don Pedra, w urnie srebrnej, wysłane zostało do Oporto, gdzie będzie złożone w umyślnie wystawić się mającym pomniku. Na urnie znajduje się napis łaciński.

— Z budżeżu ministra marynarki przedstawionego na utwierdzenie izbom, okazuje się, iż siły morskie Portugallii składają się w ogółem z 50 okrętów, w liczbie których znajduje się 2 linijowe, 4 fregaty, 6 brygów, 8 szunerow i t. d.

Paryż 16 Lutego. W izbie deputowanych posiedzenia 11 i 12 b. m. całkiem poświęcone były rozbiorowi projektu prawa o bankructwach. Rozbiór tego prawa idzie nadzwyczaj powoli i zostaje jeszcze 168 artykułów do roztrząśnienia, nie licząc popraw; — 11*go* prezes rady ministrów wniósł projekt prawa o uchwalenie do budżetu 1835 dodatkowej summy 1,400,000 fr., na pensye wysłużonych wojskowych urzędników.

— Baronowi Desmousseaux de Givré, referendarzowi stanu, zostającemu w ministerstwie spraw zagranicznych, poruczona została od Króla Jmci obrona prawa o długu amerykańskim w izbie deputowanych.

— W *Mémorial de Bordeaux* czytamy: «W nocy 1 b. m. zdarzył się tu śmieszny wypadek. Dyrektor tutejszej policyi, zajmujący się obowiąskami swojego urzędu z największą gorliwością, chcąc ułatwić sobie wykrycie jakichś złodziejów, przebrał się był za majtka. Lecz w tym stanie schwytany został przez jeden s patrolów gwardyi narodowej, i zaprowadzony do mieszkania mera, pomimo wszelkich przełożeń. Podoficer dowodzący patrolem nie dał się niczém ubłagać.»

— *Mémorial Bordelais* potwierdza wiadomość o bitwie pod Bergara, gdzie karlistom Zamalacarreguy dowodził osobiście i gdzie w rzeczy samej znaczna część transportu eskortowanego przez Jaureguy dostała się w ich ręce. — Korrespondent gazety *Rénovateur* dodaje, iż 5 b. m., we dwa dni po pierwszej utarczce (która jakoby miała miejsce 3 nie zaś 2 b m. jak dawniej głoszono) przyszło do nowej walki, w ciągu której Lorenzo nadprowadził wojskom Krolowej posiłki. Jednakże posiłki te spoźniły tylko na kilka godzin tryumf powstańców, i z wycięstwo zostało na stronie Zumalacarreguy, który i tu dowodził osobiście. — 6*go* wojsko Królowej rozbiegło się jakoby we wszystkich kierunkach, i cały jego transport przeszedł w ręce powstańców.

Rozmaitości.

LISTY DO WYDAWCY.

I.

Panie Redaktorze!

«Racz WPan w wychodzącym Tygodniku Petersburskim w swojej redakcyi umieścić następujący opis, dla udzielenia go osobom trudniącym się naukami przyrodzonemi.

«W czasie czynionych przezemnie w dniach ostatnich zeszłej jesieni w gubernii Wołyńskiej, Powiecie Dubieńskim, ku wsi Sudobicze geognostycznych exkursyj, w pośród mnóstwa krzemieniem usłanego pola, wydarzyło mi się natrafić na petryfikacyą Grzyba pospolitego massy krzemiennej, którego wszystkie charaktery najdokładniej zachowanemi zostały, i to stąd godną jest rzeczą zastanowienia: że istota tak szybkiemu uległa zepsuciu nietylko że do stanu skamieniałego przyjść mogła, lecz nadto żadnej co do budowy organicznej odmianie nie uległa i wszystkie niegdyś przy życiu charaktery istniejące najdokładniej zachowała. Kapelusz (Pileus) dziś jeszcze daje na sobie postrzegać właściwy kolor, który jest niedokwasem żelaza powleczony; nieinniej dziurkowatość (porositas) na pniu wielce go charakteryzuje; równie i spód zachował slady najwyraźniejsze swej niegdyś za życia spruchniałości, tak iż tkanka tejże niczem od naturalnej grzyba dziś żyjącego nie różni się.

«W tym stanie zostająca petryfikacya najmniejszej różnicy z żyjącym dziś grzybem mi stanowiąca tak łatwą jest do poznania, że każdy onę z pierwszego wejrzenia za Grzyb pospolity poczytał. Sciśle nawet sledzona przez naturalistów okręgu tutejszego za Grzyb spetryfikowany braną zawsze była, o czem i ja najmocniej przekonany poczytuję sobie za obowiązek komunikować wiadomość tę miłośnikom nauk przyrodzonych, z zapewnieniem, że Grzyb ten spetryfikowany w zbiorze moim petryfaktologicznym spoczywa.

«Tem więcej do komunikowania pisma tego spowodowany zostałem, że petryfikacya ta podaje nową myśl tworzenia się skamieniałości, która z teoryą dotąd uważaną godzić się nie może. Gdyż siła tylko nagła Grzyb ten w petryfikacyą zamienić zdołała, nie zaś powolne nasiękanie, dla którego pierwejby ciało zgnić musiało, nimby cząstki kamienne czynność swą rozpoczęły. A siłą tą ogień być musiał, który tak wielki na ziemię wpływ wywarł.

Dnia 2 Lutego 1835 roku. Dubno.

S prawdziwym szacunkiem zostaję i t. d.

Kazimierz Wtorżecki.

II.

«Dostało się nam czytać dwie 1*sze* części *Wizerunków i roztrząsań naukowych*. Recenzya 1*ej* części tego dzieła była umieszczoną w 69*tym* No przeszłorocznego Tygodnika. Znaleźliśmy, wraz s P. Wydawcą, tytuł ten za dziwnym. Przypomniał on nam *snopek plonów nadsekwańskich*, tak sprawiedliwie i dowcipnie wyszydzony przez P. Wydawcę. — Przepraszamy PP. Autorów Wileńskich że się zastanawiamy nad dziwacznémi ich tytułami, bo, rzeczywiście, tytuł nie jest małą rzeczą. Tytuł, jak piękny przysionek, zachęca do wejścia w środek budowli, a dzieło niniejsze znaleźliśmy godném obejrzenia w jego środkowym składzie.

O 1*ej* części nic nie powiémy, znalazłszy recenzyą Tygodnika dostateczną. Ale ponieważ mało u nas pism literackich, pozwolimy sobie zastanowić się nad 2*gą* częścią tego dziełka, w nadziei iż ta nasza recenzya, umieszczona w Tygodniku, obudzi w ospałych naszych polskich literatach chęć zajrzenia do tej xiążki — bardzo, naszém zdaniem, szacownej.»

«Część ta składa się z lekcyj Augusta Wilhelma Szlegela o sztuce dramatycznej, wyjętej z dzieła jego: Über dramatische Kunst und Literatur, Vorlesungen i t. d., poprzedzonej wiadomością o jego życiu—i z interessującego pisma o Zachariaszu Wernerze, wziętego s Foreign Review. Zakończona jest jak 1*sza Rozmaitościami*, zawierającemi doniesienia o dziełach polskich nowo wyszłych, i *kilka szczegołów o teraźniejszych pisarzach Francuskich*. Ten ostatni kawałek, przedziwnie napisany, jest wzięty s Freymüthige.»

«W ogólności *Wizerunki* jest pismo bardzo szacowne i jedyne w Polskim języku, gdyż zajmuje się oznajamianiem Polaków z głośniejszémi artykułami krytyki u Niemców i Anglików. Zyczymy s serca żeby publiczność dobrém przyjęciem tego dzieła zachęciła redakcyą do dalszego zajmywania się pracą bardzo dla współziomków korzystną.»

«Wpadło też nam w ręce nowe dziełko pana J. K., pod tytułem: *Cztery Wesela, Szkic Fantastyczny*. Ile nam się domyślać godzi, dzieło to jest P. Kraszewskiego, tak niemiłosiernie, choć po większej części sprawiedliwie, skrytykowanego w dwóch numerach Tygodnika z 1833 r.—Jeśli jednak on jest autorem tego dziełka trzeba przyznać że się poprawił. Jestto rodzaj stosowniejszy dla niego. Może już dogodzić obficie swojej chęci dowcipkowania. — Chociaż i tu za nadto trywialnych konceptów używa, i styl za nadto mało wypracowuje; ale obok tego są rzeczy prawdziwie dowcipne, niektóre myśli jędrne, śmiałe — zagłębiania się w serce ludzkie dość daleko, i całe prowadzenie interessujące.

W ogólności, P. Kraszewski ma talent — i czas żeby już zaprzestał lekceważyć swą sławę literacką, i przyjemność lub pożytek publiczności czytającej jego dzieła — a wziął się szczérze do wypracowania, wypolerowywania swych dzieł. Tym sposobem moglibyśmy mieć orygînalnego swego Janin'a, nimby oryginalny Balzac dla Polski zaświtał.

«Jeszcze dwie pomniejsze uwagi to dziełko nam nastręczyło: 1*sza* że P. Kraszewski ma wielki popęd do tytułu *Jaśnie Wielmożnego:* bo *Rok ostatni panowania Zygmunta 3go* przypisał *Jaśnie Wielmożnemu Porucznikowi*, a w *Szkicu Fantastycznym* częstuje obszernie P. Pułkownikowę tytułem *Jaśnie Wielmożnej;* 2*ga* że P. Dworc czy Dworzec dał niegodny druk i papiér dziełku P. Kraszewskiego — papiér ciężki, chropawy, obrzydły, jak pod Kuryerem Litewskim—druk elementarzów Poczajowskich.— Papier, druk, cała powierzchowna fizyonomia xiążki, nie są rzeczy do pogardzenia, szczególnie w dziełach lekkich, jak niniejsze, przeznaczonych do popularnego czytania i do ozdabiania czasami gotowalni damskich.

«Przepraszamy pana J. K. że go tak śmiało robimy Józefem Kraszewskim, ale kto poprzednicze pisma P. Kraszewskiego czytał, przyzna nam że całe prawdopodobieństwo jest za nami.»

T. B.

Печатать позволяется. С. Петербургъ. 18-го Февраля, 1835. *Цензоръ П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.